

**Sygn. akt I C 1631/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 16 listopada 2015r.**

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

**Przewodniczący: SSR Anna Litwińska-Bargiel**

**Protokolant: Edyta Szmigiel**

**po rozpoznaniu w dniu 02 listopada 2015 roku w Dzierżoniowie**

sprawę z powództwa **R. G.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej w S.**

**o zadośćuczynienie pieniężne w kwocie 34 000 zł, odszkodowanie w kwocie 3422 zł**

I/ zasądza od strony pozwanego **(...) Spółki Akcyjnej w S.** na rzecz powódki **R. G.** kwotę **27 422 zł** (dwadzieścia siedem tysięcy czterysta dwadzieścia dwa złote) z odsetkami ustawowymi:

- liczonymi od kwoty 26012 zł od dnia 05 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty,

- liczonymi od kwoty 1410 zł od dnia 29 września 2015 roku do dnia zapłaty;

II/ dalej idące powództwo oddala;

III/ zasądza od strony pozwanej **(...) Spółki Akcyjnej w S.** na rzecz powódki **R. G.** kwotę **2312,09 zł** tytułem zwrotu części kosztów procesu;

IV/ z urzędu zwraca powódce **R. G.** ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę **1089,39 zł** tytułem niewykorzystanej zaliczki;

V/ nakazuje stronie pozwanej **(...) Spółce Akcyjnej w S.** uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę **675,54 zł** tytułem części kosztów sądowych, które tymczasowo poniósł Skarb Państwa.

**Sygn. akt IC 1631/14**

## UZASADNIENIE

Pełnomocnik powódki R. G. wystąpiła przeciwko stronie pozwanej (...) S.A. z siedzibą w S. o przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 19.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 05 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając to żądanie powódka wskazała, że w dniu 21 marca 2013 roku około godziny 15.00 w D.przy ul. (...)poślizgnęła się na oblodzonym chodniku i upadła na lewą stronę ciała, w wyniku czego doznała obrażeń ciała. Podmiotem odpowiedzialnym za zimowe utrzymanie pasa drogowego, na którym powódka uległa wypadkowi, było- na podstawie umowy zawartej z (...)D.- Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o.w D., które korzystało z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Z miejsca zdarzenia powódka została przewieziona przez swojego męża D. G. (1)do (...) Szpitala (...)w D., gdzie rozpoznano u niej

złamanie szyjki kości ramiennej lewej z przemieszczeniem i poddano ją leczeniu operacyjnemu, które polegało na otwartej repozycji i stabilizacji przykostnej złamania końca bliższego kości ramiennej lewej z użycie płyty i wkrętów stabilnych kątowo systemem M.pod torem wizyjnym RTG, oraz leczeniu farmakologicznemu. Powódka opuściła szpital w dniu 26.03.2013r. z zaleceniem zmiany opatrunku co dwa dni, usunięcia szwów za 2 tygodnie, ćwiczeń według instruktażu. Dalsze leczenie powódka kontynuował w poradni ortopedycznej i rehabilitacyjnej. Powódka w okresie od dnia 23.04.2013r. do dnia 09.05.2013r. oraz od dnia 24.05.2013r. do dnia 07.06.2013r. korzystała z zabiegów fizjoterapeutycznych. Następnie od 28.07.2013r. do 20.08.2013r. przebywała w ramach prewencji rentowej ZUS w sanatorium w M.. W celu usunięcia zespolenia kości ramiennej lewej ponownie była hospitalizowana w okresie od 20.11.2013r. do 23.11.2013r. W okresie od 03.01.2014r. do 17.01.2014r. i w dniach od 31.03.2014r. do dnia 11.04.2014r. powódka po raz kolejny korzystała z zabiegów fizjoterapeutycznych. W następnie wypadku powódka odczuwała silne dolegliwości bólowe, które występują do dnia dzisiejszego. Ma ona również ograniczoną ruchomość w stawie ramiennym i zanik mięśnia nadramiennego. W wyniku tych następstw wypadku powódka nie może wykonywać pracy wymagającej pełnej sprawności w kończynie górnej oraz obciążających kończyny. Ponadto na obręczy barkowej powódka ma bliznę po operacyjną o długości 12 cm, co powoduje u niej duży dyskomfort. Po wypadku powódka wymagała opieki osób trzecich. Nie mogła samodzielnie prowadzić samochodu przez okres 1.5 roku. Powódka od dnia wypadku jest niezdolna do pracy zarobkowej. W chwili wniesienie pozwu miała orzeczoną niezdolność do pracy do dnia 13.09.2014r. Wobec długotrwałej nieobecności w pracy, pracodawca powódki rozwiązał z nią umowę . W dniu 27.11.2013r. powódka zgłosiła roszczenia do Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o.w D., które to przekazało sprawę swojemu ubezpieczycielowi. Strona pozwana przyjęła odpowiedzialność z tytułu OC za sprawcę wypadku i przeprowadziła postępowanie likwidacyjne przyznając na rzecz powódki kwotę 7.938 zł, w tym 6000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 1938 zł tytułem zwrotu kosztów opieki. Jednak w ocenie powódki wypłacona kwota tytułem zadośćuczynienia nie jest adekwatna do rozmiaru doznanej krzywdy, a tą kwotą jest łączna kwota 25000 zł. Datą początkowa naliczania odsetek to dzień następny po wydaniu przez pozwanego decyzji przyznającej zadośćuczynienie w zaniżonej kwocie.

W odpowiedzi na pozew z dnia 10 października 2014 roku, strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenia na jej rzecz kosztów postępowania.

Motywując swoje stanowisko podniosła, że zdarzenie z dnia 21 marca 2013 roku nie było następstwem jakiegokolwiek zawinionego działania lub zaniechania ubezpieczonego. Ponadto pozwany zakwestionował wysokość żądanego zadośćuczynienia. W toku postępowania likwidacyjnego u powódki stwierdzono 4% uszczerbek na zdrowiu i z tego tytułu wypłacono jej zadośćuczynienie w kwocie 6000 zł. Ponadto przyznano jej kwotę 1938 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia. Wypłacone kwoty w pełni rekompensują szkodę poniesioną przez powódkę. Ponadto wskazał, iż odsetki powinny być naliczane od dnia wyrokowania

Pismem procesowym z dnia 21 września 2015r. powódka rozszerzyła żądanie, wnosząc o zasądzenie na jej rzecz kwoty 34 00 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 5 kwietnia 2014r. tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 3422 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 2012 zł od dnia 5 kwietnia 2014r. i od kwoty 1410 zł od dnia rozszerzenia powództwa. Zmianę powództwa strona powodowa uzasadniała zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, wskazując na treść opinii biegłych. Zwraca uwagę, iż biegły sądowy ortopeda stwierdziła 15% długotrwały uszczerbek na zdrowiu, natomiast biegły z zakresu chirurgii plastycznej 5% trwały uszczerbek. Tym samym nie mogą one się kumulować, tylko sumować. Blizna z samej definicji ma charakter trwały, powoduje nieodwracalne upośledzenie funkcji skóry. Ponadto powódka wymagała pomocy osób trzecich, którą sprawował mąż oraz córka. Fakt, iż opiekę sprawowali członkowie rodziny nie pozbawia poszkodowanego prawa żądania odszkodowania z tego tytułu. W 2013r. stawka za godzinę usług opiekuńczych w (...)(...)w D.wynosiła 10 zł. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, iż powódka wymagała opieki przez 536 godzin (60 dni po 4 godziny+ 120 dnia po 2 godziny+ 14 dni po 4 godziny), skoro stawka za godzinę wynosiła 10 zł, to łączny koszt opieki nad powódką wyniósł 5360 zł. Z uwagi na to, iż pozwany wypłacił już kwotę 1938 zł, uzasadnione jest żądanie dalszej kwoty 3422 zł. Odnośnie odsetek od rozszerzonego roszczenia powódka zwraca uwagę, iż w dniu 18 stycznia 2014r. zgłosiła pozwanej roszczenie z tytułu zadośćuczynienia na kwotę 40000 zł i roszczenie z tytułu kosztów opieki na kwotę 3950 zł. Pismem z dnia 04 kwietnia 2014r. strona pozwana przyznała powódcie zadośćuczynienie w kwocie 6000 zł i

odszkodowanie obejmujące koszty opieki w kwocie 1938zł. Tym samym powódka żąda odsetek od kwoty 34000 zł i od kwoty 2012zł od dnia 5 kwietnia 2014r. Natomiast od kwoty 1410 zł, tj. od kwoty nie zgłoszony w toku postępowania likwidacyjnego kosztów opieki żąda odsetek od dnia rozszerzenia powództwa.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 21 marca 2013r. powódka- D. G. (2) wracała z pracy. Szła chodnikiem w D. na ul. (...) w kierunku os. (...). Prószył śnieg. Chodnik był oblodzony, znajdowały się na nim wyspy rozdeptanego śniegu. Powódka poślizgnęła i upadła na lewe ramię. Idący za nią w odległości ok. 40 m J. C. podbiegł do niej i pomógł jej podnieść się. Chciał zadzwonić po pogotowie, ale powódka postanowiła zadzwonić do męża. Powódka zaczęła słabnąć, J. C. rozmawiał z nią, aby nie straciła przytomności. Kobieta uskarżała się na silny ból w ramieniu. J. C. pozostał przy powódce do czasu przyjazdu jej męża. Po kilku minutach na miejsce zdarzenia pojawiła się żona powódki- D. G. (1), który przy pomocy J. C. zdołali usadzić powódkę w aucie. Powódka z mężem pojechali na pogotowie w D..

**Dowód-** zeznania powódki- k. 63-64,

- zeznania świadka – D. G. (1)- k.63,

- zeznania świadka- J. C. –k.63,

- dokumentacja fotograficzna- k. 55.

Obowiązek zimowego utrzymania chodnika w D.przy ul. (...)spoczywał na (...) D.. Na mocy umowy z dnia 03 stycznia 2013r. Gmina ta zleciła świadczenie usług w zakresie zimowego utrzymania pasów drogowych Przedsiębiorstwu (...) Sp. z o.o.z/s w D.. Przyjmujący zlecenie miał min. za zadanie usuwanie śliskości, gołoledzi itp. z jedni i chodników, odśnieżenia jezdni i chodników. Umowa obowiązywała od 1 stycznia 2013r. do 30 kwietnia 2013r.Zgodnie z załącznikami do tej umowy ulica (...)została zaliczona do zimowego utrzymania w pierwszej kolejności, oznaczało to, iż do akcji odśnieżania należało przystąpić w ciągu jednej godziny od chwili rozpoczęcia opadów, wystąpienia śliskości lub gołoledzi. Zakończenie odśnieżania lub likwidacja śliskości musiało nastąpić nie później niż 6 godzin po zakończeniu opadów lub zakończenia zjawiska wystąpienia gołoledzi.

W dniu 20 marca 2013r. nie padał śnieg, była temperatura dodatnia ok. 4<sup>o</sup> C. W dniu wypadku w południe wystąpił opad śniegu przy dodatniej temperaturze 2<sup>o</sup>C.

Chodnik przy ul. (...) był odśnieżany i posypywany w dniu 19 marca 2013r., a następnie 22 marca 2013r. Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. nie otrzymało żadnych raportów świadczących o konieczności posypania chodnika przy ul. (...).

**Dowód-** akta szkody strony pozwanej.

Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. posiadało w dniu 21 marca 2013r. zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej z strona pozwaną - (...) S.A.

**Dowód-** akta szkody strony pozwanej.

W szpitalu rozpoznano u powódki złamanie szyjki kości ramiennej lewej z przemieszczeniem. Została przyjęta na oddział ortopedyczny. Początkowo powódce założono opatrunek gipsowy. Gips był strasznie ciężki, powódka miała ograniczoną możliwość poruszania się. Następnie zmieniono sposób leczenia i przeprowadzono w dniu 24 marca 2013r. operację otwartego nastawienia załamania i stabilizacji kości przy użyciu płyty i wkretów pod kontrolą RTG. Operacja została przeprowadzona w znieczuleniu ogólnym. W dniu 26 marca 2013r. powódka została wypisana w stanie ogólnym i miejscowo dobrym z zaleceniem zmiany opatrunku co dwa dni, usunięcia szwów za dwa tygodnie oraz ćwiczeń według instruktażu. Jednocześnie otrzymała zwolnienie lekarskie do 31 maja 2013r.

Powódka jest praworęczna.

Powódka rozpoczęła leczenie w poradni ortopedycznej przy (...)D.. Zalecono jej rehabilitację. W okresie od 23 kwietnia 2013r. od 09 maja 2013r. oraz od 24 maja 2013r. do 07 czerwca 2013r. korzystała z zabiegów fizjoterapeutycznych. Ponadto w ramach prewencji rentowej ZUS w okresie od 28 lipca 2013r. do 20 sierpnia 2013r. przebywała w sanatorium w M.. Podczas przyjęcia do sanatorium było już widoczne wyszczuplenie obręczy barkowej po lewej stronie oraz ograniczone ruchomość lewego stawu barkowego. Pomimo licznych zabiegów stan zdrowia powódki nie uległ zmianie, nadal uskarżała się na bóle lewego stawu barkowego z ograniczeniem ruchomości.

Nikłe rezultaty rehabilitacji oraz utrzymujący się ból lewego ramienia sprawiły, iż lekarze podjęli decyzję o usunięciu zespolenia .

W okresie od 20 listopada do 23 listopada 2013r. powódka ponownie była hospitalizowana na oddziale ortopedycznym (...) D.w celu usunięcia zespolenia po operacyjnym leczeniu złamania szyjki kości ramienia lewej. Ponownie operacja została przeprowadzona w znieczuleniu ogólnym. Powódka została wypisana w stanie ogólnym i miejscowym dobrym. Zalecono jej zmianę opatrunku co 3 dni, aktywną rehabilitację, wykonywanie ćwiczeń według instruktażu oraz usunięcie szwów w 14 dobie po zabiegu w poradni chirurgicznej.

Powódka ponownie odbyła rehabilitację w okresach od 03 stycznia 2015r. do 17 stycznia 2015r. oraz w okresie 31 marca 2014r. do 11 kwietnia 2014r.

Powódka wykonywała zalecane ćwiczenia w domu w własnym zakresie.

**Dowód-** karta informacyjna leczenia szpitalnego -k. 12-13,23-24,

- historia choroby- k. 14-16,

- zaświadczenia k. 17-18,

- informacja o przebytej rehabilitacji leczniczej –k. 19-22,

- karta informacyjna dla lekarza kierującego na zabiegi fizjoterapeutycznego –k. 25-26,

- dokumentacja fotograficzna –k. 27,

- zeznania świadka D. G. (1) – k. 63,

- zeznania powódki- k. 63-64.

W związku z wypadkiem u powódki stwierdzono stan po złamaniu szyjki kości ramiennej lewej. Zmiany zwyrodnieniowe stawu barkowo- obojczykowego lewego i głowy kości ramiennej.

Doznane przez powódkę obrażenia były bolesne: intensywny ból mógł utrzymywać się przez okres 1 miesiąca po urazie i 2 tygodnie po zabiegu usunięcia łączników metalowych.

Dolegliwości związane z urazem w znacznym stopniu ustąpiły, złamanie uległo wygojeniu. Utrzymuje się nadal ograniczenie ruchome barku, jego bolesność podczas intensywnych ruchów. Wskazane jest kontynuowanie leczenia rehabilitacyjnego.

Sprawność powódki w związku z następstwami wypadku jest ograniczona, bowiem ograniczona jest ruchomość barku lewego, jego unoszenie, podnoszenie ciężarów, zdolność do zajęć wymagających dźwigania znacznych ciężarów oraz możliwość samodzielnego mycia placów, zapinania biustonosza.

Doznany uraz może mieć wpływ na funkcjonowanie powódki. Pomimo rehabilitacji rokowania co do odzyskania pełnej ruchomości barku lewego i sprawności kończyny są niepewne. W przyszłości mogą wystąpić zmiany zwyrodnieniowe stawu barkowego, których początek jest już widoczny w badaniu (...) z 02 września 2014r. Zwyrodnienia te będą skutkować dolegliwościami bólowymi i ograniczeniem ruchomości barku.

W związku z wypadkiem powódka doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 15% (pkt. 113b załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania, t.j. Dz. U. z 2013r. poz 954). Orzeczone uszczerbek obejmuje bliznę pooperacyjną.

Szansę na powrót do pełnej sprawności istnieje, lecz są one umiarkowane, ze względu na możliwość wystąpienia zmiany zwyrodnieniowych. Jednak nie można wykluczyć, iż leczenie usprawniające i farmakologiczne (zapobieganie zmianą zwyrodnieniowym) może spowodować poprawę sprawności stawu barkowego, tj. poprawę jego ruchomości, przyrost masy mięśniowej obręczy barkowej.

**Dowód-** opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowo-ortopedycznej J. S. –k. 82-83,

- opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowo-ortopedycznej J. S. –k. 112.

Po leczeniu operacyjnym powódce pozostała blizna, jest to blizna przedniego brzegu dołu pachowego lewego. Blizna ma długość ok. 12 cm, szerokość od 2 do 3 mm ze śladami szwów, koloru jasnego, miękka, bez przykurczów i ograniczeń ruchomości.

Blizna ma charakter trwały. Nie ma możliwości jej całkowitego usunięcia. Blizna w przyszłości nie powinna mieć znaczącego wpływu na funkcjonowanie organizmu. Nie można jednak wykluczyć pojawienia się ewentualnych dolegliwości bólowych w miejscu powstałych blizn związanych z aktywnością fizyczną.

Procentowy uszczerbek na zdrowiu powódki w związku z powyższym wnosi 5%.

**Dowód-** opinia specjalisty chirurgii plastycznej dr. n . med. I. Ł.-k. 86.

Powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim od dnia wypadku do 19 września 2013r. Następnie zostało jej przyznane świadczenie rehabilitacyjne na okres od 19 września 2013r. do 13 września 2014r.

**Dowód-** kserokopie zaświadczeń lekarskich –k.28-32,

- decyzje ZUS –k. 33-39,

- zeznania powódki-k.63-64.

Powódka w chwili wypadku była zatrudniona w (...) Sp. z o.o. z/s w K. na stanowisku operatora montera sprzęty AGD od 03 października 2007r. Z dniem 18 lutego 2014r. pracodawca rozwiązał z powódką umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia w związku z art. 53 § 1 pkt. 1 k.p. W roku postępowania pozostawała na zasiłku dla bezrobotnych.

**Dowód-** świadectwo pracy z dnia 18 lutego 2014r. – k.40-41,

- zeznania powódki –k. 63-64,

- zeznania świadka D. G. (1)-k.63.

Powódka wymagała okresowej pomocy osoby drugiej przez okres 2 miesiące od dnia wypadku oraz po zabiegu operacyjnym usunięcia łączników metalowych przez dwa tygodnie w wymiarze ok. 4 godzinie dziennie (mycie,

czesanie, pomocy w ubieraniu się, przygotowywaniu posiłków itp.). W okresie 2 miesięcy po urazie do 6 miesięcy po urazie pomoc osoby drugiej była wskazana przez 2 godziny dziennie (pomoc w zapinaniu biustonosza, przygotowania posiłków, noszenia ciężarów, robieniu zakupów itp.)

**Dowód-** opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowo-ortopedycznej J. S. –k. 82-83.

W okresie od stycznia do maja 2013r. koszt 1 godziny usług opiekuńczych wynosił 9,75 zł, natomiast od czerwca do grudnia 2013r. -10,05 zł.

**Dowód-** pismo z dnia 19 maja 2015r.-k. 140.

Po wyjściu ze szpitala powódka nosiła opatrunek. Wymagała opieki osób trzecich przy zwykłych czynnościach życia codziennego. Mąż pomagał jej przy myciu, jedzeniu, toalecie oraz ubieraniu się. Mąż także musiał jej towarzyszyć podczas wizyt w szpitalu na zmianie opatrunku, co miało miejsce co dwa dni przez dwa tygodnie po opuszczeniu szpitala. Mąż, aby sprostać tym obowiązkom, skorzystał z dwutygodniowego urlopu opiekuńczego. Kiedy wrócił do pracy powódka wstawiała razem z mężem, aby on pomógł jej przy porannej toalecie, ubraniu się. Pomagała jej także córka po powrocie ze szkoły. Pod nieobecność członków rodziny powódka głównie leżała w ręką uniesioną do góry. Taki stan utrzymywał się przez okres 6 miesięcy.

W pierwszym okresie po zdarzeniu powódka odczuwała silny, przeszywający ból przy każdym, nawet najmniejszym ruchu lewego ramienia. Zażywała silne leki przeciwbólowe, np. K.. Dolegliwości bólowe były tak intensywne, iż powód opóźniła rozpoczęcia rehabilitacji.

Do dzisiaj powódka odczuwa ból ramienia, zwłaszcza na zmianę pogody. Nie może zgiąć lewej ręki do tyłu. Samo nie może zapiąć biustonosza. Utrzymywanie lewej ręki powyżej linii barkowej po chwili sprawia jej ból. Nie może nosić ciężkich przedmiotów. Zdarza się, że budzi się w nocy z bólu ramienia. Rano lewa ręka cierpi, powódka musi ją rozmasować. Odczuwa także dyskomfort w związku z blizną na ramieniu. Wstydzi się nosić ubrania odkrywające ramiona.

**Dowód-** zeznania świadka D. G. (1)- k.63,

-zeznania powódki-k.63-64.

Pismem z dnia 27 listopada 2013r., które wpłynęło do Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. z/s w D. w dniu 05 grudnia 2013r., powódka domagała się kwoty 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 2800 zł tytułem kosztów opieki w związku z wypadkiem z dnia 21 marca 2013r.

Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. przekazało w/w pismo powódki stronie pozwanej.

Pismem z dnia 18 stycznia 2014r., na żądanie strony pozwanej, powódka sprecyzowała, iż domaga się kwoty 40000 zł zadośćuczynienia, 3950 zł tytułem zwrotu kosztów opieki oraz 150 zł renty.

Lekarz orzecznik strony pozwanej zaocznie stwierdził u powódki 4 % uszczerbek na zdrowiu.

Decyzją z dnia 04 kwietnia 2014r. strona pozwana przyznała powódce kwoty 7938,00 zł, w tym kwotę 6000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 1938 zł tytułem zwrotu kosztów opieki.

**Dowód-** akta szkody strony pozwanej.

**Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowiły przede wszystkim przepisy art. 415 k.c., zgodnie z którymi, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przepis ten normuje podstawową zasadę odpowiedzialności opartej na winie sprawcy szkody. Za szkodę odpowiada osoba, której zawinione zachowanie jest źródłem powstania tej szkody, przy czym zdarzeniem sprawczym w rozumieniu ww. przepisu jest zarówno działanie, jak i zaniechanie w sytuacji, gdy wiąże się z ciążącym na sprawcy obowiązkiem czynnego działania i niewykonania tego obowiązku. Jednocześnie czyn sprawcy pociągający za sobą odpowiedzialność cywilną musi wykazywać pewne cechy niewłaściwości postępowania odnoszące się do strony przedmiotowej, określane mianem bezprawności czynu oraz do strony podmiotowej, określanej pojęciem winy w znaczeniu subiektywnym. Zachowanie jest bezprawne, gdy popada w kolizję z istniejącym porządkiem prawnym, przez który należy rozumieć przede wszystkim nakazy i zakazy wynikające z obowiązujących przepisów prawnych, jak i wytworzone w społeczeństwie zasady współżycia społecznego. Bezprawność zaniechania następuje zaś wówczas, gdy istniał nakaz działania (współdziałania), zakaz zaniechania, czy też zakaz spowodowania skutku, jaki przez zaniechanie może nastąpić. Dopiero czyn bezprawny może być rozważany w kategoriach winy, przez którą rozumieć należy naganną decyzję człowieka, odnoszącą się do podjętego przez niego bezprawego czynu (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 maja 2014 r. w sprawie sygn. akt I ACa 1320/12, LEX nr 1480467). Podkreślić należy, że w ramach odpowiedzialności deliktowej stopień winy ma znaczenie drugorzędne, co oznacza, że sprawca odpowiada w razie istnienia choćby lekkiego niedbalstwa (Gerard Bieniek w: Komentarz do Kodeksu Cywilnego, Księga trzecia, Zobowiązanie, tom I, wyd. 6 Warszawa 2006). Pomiędzy zdarzeniem wywołującym szkodę i samą szkodą konieczne jest nadto istnienie związku przyczynowego.

W okolicznościach niniejszej sprawy bezsporny były fakty dotyczące daty powstania samej szkody na osobie powódki oraz zakresu doznanej uszczerbku. Pozwany nie kwestionował również, że ponosi odpowiedzialność ubezpieczeniową w zakresie odpowiedzialności cywilnej Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o.z/s w D.. Pozwany nie polemizował nadto z tymi twierdzeniami strony powodowej, z których wynikało, że chodniku, na której doszło do wypadku, była w zarządzie (...)D., przy czym obowiązki związane z utrzymaniem czystości i odśnieżaniem tego terenu zostały powierzone Przedsiębiorstwu (...) Sp. z o.o.z/s w D.na podstawie stosownej umowy z dnia 3 stycznia 2013r. Sama umowa została złożona do akt szkody strony pozwanej. Wynikało z niej, że dotyczy ona świadczenia usług w zakresie zimowego utrzymania pasów drogowych, tj. usuwania śliskości, gołoledzi itp. jezdni i chodników, odśnieżania jezdni i chodników. Zgodnie z załącznikiem nr 2 do niniejszej umowy, obejmowała ona także ul. (...), na której doszło do upadku powódki.

Pozwany w odpowiedzi na pozew podniósł, że nie zostały spełnione przesłanki warunkujące odpowiedzialność na podstawie art. 415 k.c.. Jednocześnie nie rozwinął tego zarzutu. Taka linia obrony jest niekonsekwentna w świetle dotychczasowego postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez pozwane towarzystwo. Nie kwestionował bowiem pozwany dotychczas swojej odpowiedzialności, a wręcz przeciwnie wypłacił bezsporną część odszkodowania i zadośćuczynienia. Jednakże w ocenie Sądu Przedsiębiorstwu (...) Sp. z o.o.w D.można przypisać zaniedbania lub nieprawidłowości przy wykonywaniu obowiązków objętych umową zawartą z(...)D.skutkujące, stwarzające warunki, które doprowadziły do wypadku.

W ocenie Sądu zgromadzony materiał dowodowy pozwalał w sposób niebudzący wątpliwości stwierdzić, że w chwili i w miejscu zdarzenia stan nawierzchni chodnika stwarzał bezpośrednie niebezpieczeństwo dla pieszych, co było wynikiem nieprawidłowości w sposobie usuwania znajdującego się w tym rejonie śniegu. Strona powodowa odpowiednio udokumentowała warunki drogowe z chwili zdarzenia. Przedłożone przez nią fotografie pozwalały dokładnie stwierdzić, jaki był efekt działań spółki. Strona pozwana nie kwestionowała tych fotografii, dysponowała nimi już w na etapie postępowania likwidacyjnego. Ponadto stanowisko powódki potwierdziły zeznania dwóch świadków. Wszystkie te osoby były zgodne, co do tego, że w tym dniu przószył śnieg, a miejsce upadku powódki było oblodzone. Zeznania w tym zakresie były w pełni spójne, składane w sposób spontaniczny i swobodny. Ponadto w akta szkody znajduje się kserokopia pisemnego oświadczenia H. P., dyspozytora (...), zatrudnionego w Przedsiębiorstwie (...) Sp. z o.o. Zgodnie z tym oświadczeniem ulica (...), gdzie doszło do zdarzenia, była odśnieżana 19 i 22 marca 2013r. Wprawdzie nie odnotowano raportów świadczących o konieczności odśnieżania tej ulicy w dniu 21 marca 2013r.,ale jednocześnie przyznał rację powódce, iż tego dnia popołudniu wystąpił opad śniegu.

Można było na podstawie zeznań świadków, powódki i załączonych fotografii stwierdzić, że w tym konkretnym miejscu, w dacie wypadku z pewnością doszło do zaniedbania przy oczyszczaniu nawierzchni chodnika. Śnieg został bowiem odgarnięty sposób niedokładny, pozostały wyspy rozdeptanego i oblodzonego śniegu bądź lodu. Ponadto spółka nie monitorowała na bieżąco stanu nawierzchni i nie podejmowała działań adekwatnych do warunków atmosferycznych.

Ostatecznie sąd przyjął więc, że upadek powódki nie był skutkiem nieszczęśliwego wypadku. Stan niebezpieczeństwa wynika z uchybień w usuwaniu śniegu nagromadzonego wcześniej na chodniku. Należało zważyć, że obowiązek dbałości o życie i zdrowie człowieka winien wynikać nie tylko z normy, a również ze zwykłego rozsądku, popartego zasadami doświadczenia (oczekiwanego od profesjonalisty), które nakazują podjęcie niezbędnych czynności zapobiegających możliwości powstania zagrożenia dla zdrowia lub życia człowieka (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 stycznia 2010 roku; I Aca 987/09). Ponieważ zaś niebezpieczeństwo z tego wynikające można i należało z łatwością przewidzieć, sąd uznał, że zachowanie pracowników Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. było zawinione w formie winy nieumyślnej. Wobec tego należało uznać, że podmiot, któremu powierzono obowiązki w zakresie utrzymania należytego stanu nawierzchni pasa drogowego w okresie zimowym w sposób zawiniony naruszył ogólne zasady ostrożności stwarzając bezpośrednio niebezpieczeństwo dla ruchu pieszych, co było bezpośrednią przyczyną wypadku powódki. W tej sytuacji odpowiedzialność pozwanej wynikająca z zawartej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nie budziła wątpliwości.

Zatem - zdaniem Sądu- należy stwierdzić, iż w przedmiotowej sprawie zachodzą wszelkie wskazane wyżej przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej.

Zgodnie z przepisami artykułu 822 paragraf 1 i 2 Kodeksu cywilnego, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony, przy czym jeżeli strony nie umówiły się inaczej umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w paragrafie 1 będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. W świetle tych przepisów odpowiedzialność ubezpieczyciela ma charakter akcesoryjny, gdyż ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność tylko wtedy i tylko w takim zakresie, w jakim odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony sprawca. Nie oznacza to jednak, że między zakresem odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego sprawcy, a odpowiedzialnością ubezpieczyciela można postawić znak równości. Odpowiedzialność ubezpieczonego sprawcy musi mieścić się w granicach ochrony udzielonej przez ubezpieczyciel, a poza tym musi wystąpić wypadek ubezpieczeniowy, czyli zdarzenie, które strony w umowie ubezpieczenia określiły, jako przyczynę uzasadniającą odpowiedzialność ubezpieczyciela. Zakres ochrony ubezpieczeniowej wyznacza także przewidziana w umowie suma gwarancyjna stanowiąca górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela. Z chwilą wystąpienia wypadku ubezpieczeniowego, na mocy przepisu artykułu 822 paragrafu 4 Kodeksu cywilnego, poszkodowanemu przysługuje bezpośrednio przeciwko ubezpieczycielowi roszczenie prawne ubezpieczeniowe, które w doktrynie kwalifikowane jest jako specyficzna figura prawna niepodlegająca zaliczeniu do tradycyjnej konstrukcji roszczenia deliktowego czy kontraktowego. W relacji ubezpieczyciel-poszkodowany mają zastosowanie zarówno przepisy prawa ubezpieczeń, jak i przepisy prawa cywilnego dotyczące obowiązku naprawienia szkody. Natomiast poszkodowany zajmuje na gruncie tych zasad szczególną pozycję prawną, ponieważ przysługują mu dwa odrębne roszczenia. Zachodzi między nimi ścisła współzależność polegająca na tym, że oba roszczenia istnieją obok siebie dopóty dopóki jedno z nich nie zostanie zaspokojone. Poszkodowany nie może uzyskać dwóch odszkodowań, a o tym, w jaki sposób, w jakiej kolejności nastąpi realizacja przysługującego mu odszkodowania decyduje sam kierując żądanie przeciwko ubezpieczonemu albo ubezpieczycielowi albo przeciwko obu nim równocześnie. W razie pozwania obu wymienionych podmiotów nie ma podstaw do przyjęcia solidarnej odpowiedzialności sprawcy szkody i ubezpieczyciela. W sytuacji, w której dwaj dłużnicy na podstawie różnych stosunków prawnych łączących ich z wierzycielem mają spełnić na jego rzecz to samo świadczenie należy natomiast wykorzystać konstrukcję odpowiedzialności in solidum.

W rozpoznawanej sprawie strony zgodnie przyznały, że pozwana Spółka zawarła z Przedsiębiorstwem (...) Sp. z o.o. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, która obowiązywała w okresie przedmiotowego zdarzenia i obejmowała swoim zakresem takie zdarzenia. Tym samym za przedmiotowe zdarzenie odpowiedzialność na podstawie tej umowy ubezpieczenia ponosi także strona pozwana w takim samym zakresie jak Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o.

Uznając zasadę odpowiedzialności pozwanego za szkody spowodowane wypadkiem należało w dalszej kolejności rozważyć, czy poszczególne roszczenia sformułowane przez stronę powodową zostały należycie wykazane, w tym w szczególności jeśli chodzi o zakres i rodzaj powstałej szkody.

Zgodnie z treścią art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Zaś według art. 445 § 1 k.c. odwołującego się do wypadków wskazanych w art. 444 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zatem celem zadośćuczynienia jest kompensata cierpień fizycznych i psychicznych i uwzględniać ono winno wszystkie cierpienia doznane już przez poszkodowanego, jak i te, które będą odczuwane w przyszłości.

Szkoda na osobie stanowi uszczerbek w sferze majątkowych i niemajątkowych dóbr chronionych prawem związany z negatywnym oddziaływaniem dotyczącym sfery fizycznej lub psychicznej człowieka. Obejmuje ona wszelkie uszczerbki wynikające z uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, pozbawienia życia oraz naruszenia innych dóbr osobistych człowieka. Uszczerbki te mogą przybrać postać zarówno szkody majątkowej, jak i niemajątkowej (krzywdy). Naprawienie szkody majątkowej na osobie uregulowane zostało swoiście jedynie w odniesieniu do przypadków uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia i śmierci człowieka. Odszkodowanie w tym zakresie obejmuje wszystkie wydatki, pozostające w związku doznanymi przez poszkodowanego urazami. W szczególności można tu wymienić koszty leczenia (pobytu w szpitalu, konsultacji, dodatkowej pomocy pielęgniarstwa, koszty zakupu lekarstw), specjalnego odżywiania, nabycia protez i innych koniecznych aparatów (okularów, aparatów słuchu, wózka inwalidzkiego itp.) (tak też wyrok Sądu Najwyższego z dn. 16.01.1981 r., I CR 455/80, OSPiKA 1981, poz. 223), wydatki związane z przewozem chorego do szpitala i na zabiegi, z przejazdami osób bliskich w celu odwiedzin chorego w szpitalu, z koniecznością specjalnej opieki i pielęgnacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dn. 04.10.1973 r., II CR 365/73, OSNCP 1974, nr 9, poz. 147), koszty zabiegów rehabilitacyjnych, przygotowania do innego zawodu. Zgodnie z ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) to na stronie powodowej spoczywał w niniejszym procesie ciężar udowodnienia zarówno zakresu jak i wysokości szkody.

Powódka wskazała, że powództwo obejmuje zadośćuczynienie w kwocie 34 000 zł oraz koszty opieki osób trzecich w kwocie 3 422 zł.

Podstawą rozstrzygnięcia w zakresie zgłoszonego roszczenia o zadośćuczynienie powinien być zatem zakres doznanych przez powódkę obrażeń oraz stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu oraz okoliczności sprawy.

Sąd przyjął, że podstawą faktyczną do wypłaty zadośćuczynienia były cierpienia fizyczne i psychiczne, jakie wiązały się z samym wypadkiem oraz okresem leczenia szpitalnego i późniejszej rehabilitacji. Wymagało podkreślenia, że przez okres pierwszych kilku tygodni dolegliwości bólowe były bardzo nasilone, co wynikało z opisu powódki, jaki z opinii biegłego. Należało mieć na uwadze, że wypadek miał charakter nagły. Bezpośrednio po jego zdarzeniu powódka odczuwała bardzo intensywny ból przez okres około 1 miesiąca. Następnie była hospitalizowana, założono jej bardzo ciężki opatrunek gipsowy, a dopiero 24 marca 2013r. wykonano zabieg operacyjny. Dla odzyskania sprawności barku powódka musiała poddać się również zabiegom rehabilitacyjnym, które z natury są bolesne i wymagają dużego wysiłku ze strony pacjenta. Brak widocznych rezultatów tej rehabilitacji skłonił lekarzy do podjęcia decyzji o usunięciu zespolenia, co dla powódki wiązało się z kolejną hospitalizacją, kolejną operacją w znieczuleniu ogólnym. Po kolejnej operacji powrócił intensywny ból, który utrzymywał się przez okres około dwóch tygodni. Sąd miał również na względzie długotrwałość okresu leczenia powódki po wypadku oraz związane z tym istotne niedogodności w funkcjonowaniu w życiu codziennym. Podkreślenia wymagał fakt unieruchomienia ręki powódki, ograniczenia możliwości korzystania z lewej górnej kończyny przez kilka miesięcy. Powódka w tym okresie była niesamodzielna,

musiała korzystać z pomocy męża i córki także przy normalnych czynnościach związanych z zachowaniem higieny. Przyjmowała również silne leki przeciwbólowe. Istotne znaczenie należało przypisać także temu, iż wskutek wypadku powódka doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu ustalonego przez biegłego sądowego z zakresu ortopedii na 15 %. Zgodnie z opinią biegłego powódka doznała złamania szyjki kości ramiennej lewej. Długotrwałym następstwem tego urazu jest ograniczona ruchomość barku lewego, a co się z tym wiąże ograniczenia w unoszeniu lewego barku, możliwości podnoszenia ciężkich przedmiotów, wygięcia ręki do tyłu w celu np. zapięcia biustonosza, czy umycia pleców. U powódki rozpoczął się proces zwyrodnieniowy, co daje niekorzystne rokowania na przyszłość. W/w biegły już stwierdził zmiany zwyrodnieniowe stawu barkowo- obojczykowego lewego i głowy kości ramiennej. Nie wyklucza biegły możliwość zahamowania tych zmian w drodze farmakologicznej, jednakże szanse na powrót do pełnej sprawności są umiarkowane. Nadto powódka ma okresowe bóle barku podczas zmiany pogody, czy rano po wstawianiu z łóżka. Nie bez znaczenia była również kwestia widocznej blizny po zabiegach operacyjnych, która z uwagi na miejsce jej występowania może być krępująca. Powódka odczuwa to zwłaszcza latem, kiedy unika zakładania bluzek na ramiączkach. Blizna ta była przedmiotem opinii biegłego z zakresu chirurgii plastycznej, który uznał, że blizna ma charakter trwały i nieusuwalny. Aktualnie nie ma znaczenia na funkcjonowanie organizmu, nie można jednak wykluczyć możliwości pojawienia się dolegliwości bólowych w związku z aktywnością fizyczną. Biegły ten stwierdzał 5% uszczerbek na zdrowiu powódki, jednak nie był stanie, go zakwalifikować zgodnie z rozporządzeniem z dnia 18 grudnia 2002r. W opinii uzupełniającej biegły sądowy z zakresu ortopedii uznał, iż jego kwalifikacja uszczerbku na zdrowiu zwiera już bliznę pooperacyjną.

Nie można zapominać o tym, jak wypadek wpłynął na życie zawodowej powódki. W chwili wypadku była zatrudniona na umowę o pracę na czas nieokreślony. W związku z wypadkiem przebywała na zwolnieniu lekarskim, a później zostało jej przyznane świadczenie rehabilitacyjne. W następstwie przedłużającą się nieobecnością w pracy jej ówczesny pracodawca rozwiązał z nią umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia. Po zakończeniu pobierania świadczenia rehabilitacyjnego została osobą bezrobotną.

W tym względzie podstawę ustaleń sądu stanowiły zeznania powódki, zeznania męża powódki – D. G. (1), dowody z dokumentów medycznych zgromadzonych w aktach sprawy oraz przede wszystkim treść opinii biegłego sądowego - specjalisty chirurgii urazowo-ortopedycznej oraz treści opinii biegłego z zakresu chirurgii plastycznej. Żadna ze stron nie podważała autentyczności zgromadzonej w sprawie dokumentacji medycznej, zatem stała się ona podstawą do oceny stanu zdrowia powódki. Przy tym sąd dokonał weryfikacji tej dokumentacji oraz zeznań powódki w oparciu o interpretacje przedstawione w tym zakresie przez biegłego sądowego. Opinie pisemne biegłych: J. S. oraz I. Ł. sąd uznał za w pełni wiarygodne. Przedstawione przez biegłych wywody były w ocenie sądu wyczerpujące i spójne. Zostały one sformułowane przez osobę dysponującą odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym. Sąd uznał, że biegli sporządzając opinię oparli się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz badaniu powódki wywodząc na tej podstawie logicznie uzasadnione wnioski i wskazując proces rozumowania. Przy tym żadna ze stron nie zgłosiła zastrzeżeń do opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii plastycznej. Strony natomiast zgłosiły zastrzeżenia do opinii biegłego z zakresu chirurgii- urazowo- ortopedycznej, na okoliczność których została dopuszczona opinia uzupełniająca. Biegły w opinii uzupełniającej w sposób kompleksowy i rzeczowy odpowiedział na zarzuty stron. Do tej opinii uzupełniającej strony nie zgłosiły już zastrzeżeń. W następstwie, czego można było przyjąć, iż strony zgadzają się z wnioskami przedstawionymi przez biegłych. Należy podkreślić, iż dla oceny dolegliwości fizycznych i psychicznych nie mają znaczenia procentowe określenia uszczerbków na zdrowiu ustalone przez biegłych, gdyż ostatecznej oceny dokonuje Sąd.

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego należało, zdaniem Sądu, wysnuć wniosek, że dolegliwości fizyczne i psychiczne długotrwałe i znacząco obniżyły komfort codziennego funkcjonowania powódki w znacznym okresie czasu. Nadto na szczególną rekompensatę zasługiwały niedogodności związane z koniecznością poddania się licznym zabiegom leczniczym w związku z długotrwałą rehabilitacją i koniecznością pobytu w sanatorium. Powódka przez długi okres czasu wyłączona została w ten sposób z pełnienia normalnych funkcji w życiu zawodowym i rodzinnym co z pewnością wywołało u niej uzasadnione poczucie krzywdy. Utraciła też zdolność do pracy, która stanowiła istotny element jej codziennego funkcjonowania. Na tej podstawie sąd uznał, iż powódka zasadnie domagała się od

strony pozwanej zadośćuczynienia w kwocie 30 000 zł. Świadczenie w tej wysokości zdaniem sądu, odpowiadało także kryteriom sformułowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy wskazał zaś między innymi, że „Zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 k.c. ma charakter kompensacyjny; stanowi sposób naprawienia krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Powinno ono uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w chwili orzekania, ale również taką, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać, oraz krzywdę dającą się z dużym stopniem prawdopodobieństwa przewidzieć. Zasadniczą przesłanką przy określaniu jego wysokości jest stopień natężenia krzywdy, tj. cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych. Decydujące znaczenie mają rzutujące na rozmiar krzywdy okoliczności uwzględnione przez sądy orzekające, takie jak rodzaj, charakter, długotrwałość i intensywność cierpień fizycznych i psychicznych, stopień i trwałość kalectwa” (wyrok z dnia 10 marca 2006 r., sygn. akt IV CSK 80/05, opubl. OSNC 2006/10/175).”; a także zaznaczył, iż „wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa”.

Mając na względzie powyższe, iż powódka otrzymała od strony pozwanej kwotę 6 000 zł tytułem zadośćuczynienia w sąd w pkt I sentencji wyroku zasądził na rzecz pozwanej kwotę 24 000 zł tytułem zadośćuczynienia oddalając z pozostałym zakresie roszczenie z tego tytułu. Zdaniem sądu roszczenie powódki o zapłatę zadośćuczynienia było bowiem wygórowane. Przemawiał za tym fakt, iż powódka jest osobą praworęczną i aktualna sprawność barku lewego nie zakłóca jej funkcjonowania w życiu codziennym znacznie i nie rzutują w istotnym zakresie na jej komfort życia.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 kc, stosownie do którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Orzekając w powyższym zakresie Sąd miał na względzie unormowanie art. 14 ust 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...), który stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Przy tym należało zważyć, że w przypadku roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia kwestia wymagalności roszczenia musi być rozstrzygana z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy, w tym czasu, w jakim ujawniają się negatywne skutki doznanego przez poszkodowanego rozstroju zdrowia (tak min. SA w P. w wyroku z dnia 1 sierpnia 2013 r., sygn. akt III APa 9/13, LEX nr 1356618).

W okolicznościach niniejszej sprawy powódka domagała się zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty zadośćuczynienia za okres od dnia 5 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty. Powódka argumentował swoje stanowisko w tym zakresie, iż skoro 4 kwietnia 2013r. strona pozwana wypłaciła świadczenia związane z wypadkiem, to znała już wszystkie okoliczności sprawy. Sąd uznał za słuszne stanowisko strony powodowej. W dniu 4 kwietnia 2013r. znane były już wszystkie okoliczności zdarzenia, a także ujawniły się już wszelkie istotne następstwa związane z urazem. Od wypadku upłynął już bowiem ponad rok. Stan powódki był ustabilizowany. Pozwany miał więc wszelkie dane umożliwiające mu należyłą ocenę zgłoszonego roszczenia i niezwłoczne wypłacenie kwot należnych poszkodowanej.

W orzecznictwie wskazuje się zaś, że „orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego, skoro sąd na podstawie zaoferowanych w sprawie dowodów rozstrzyga, czy doznane cierpienia i krzywda oraz potencjalna możliwość ich wystąpienia w przyszłości miały swoje uzasadnienie w momencie zgłoszenia roszczenia. W takiej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniające go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu znoszącego obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres. Jeżeli zatem powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być, w świetle powyższych uwag, zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała

tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Tylko w przypadku, gdy sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania jako aktualne na ten dzień, odsetki od zasądanego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania.” (wyrok SA w Gdańsku z dnia 26 lipca 2013 r., I ACa 321/13, LEX nr 1362680). Ponieważ więc w okolicznościach niniejszej sprawy w dacie wskazanej w pozwie ziściły się już przesłanki do dochodzenia zadośćuczynienia w żądanej kwocie, powództwo w dotyczące odsetek za opóźnienie należało uwzględnić za okres wskazany w pozwie.

Powódka wystąpiła także z roszczeniem zasądzenia na jej rzecz uzupełniającego odszkodowania w kwocie 3422 zł tytułem zwrotu kosztów opieki podnosząc, iż wymagała pomocy osoby trzeciej łącznie przez 536 godzin, przy przyjęciu stawki 10 zł za godzinę takiej opieki.

Co do zasady podstawę prawną żądania zasądzenia takiego odszkodowania stanowi przepis art. 444 § 1 k.c. Odszkodowanie przewidziane w przepisie art. 444 § 1 k.c. – co zostało już powyżej wskazane - obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. Wydatkami takimi są także wydatki związane z koniecznością specjalnej opieki i pielęgnacji (por. wyrok SN z dnia 04 października 1973 roku, II CR 365/73, OSNC 1974, nr 9, poz. 147; wyrok SN z dnia 07 października 1971 roku II CR 427/71, OSP 1972 nr 6 poz. 108). Podkreślenia również wymaga, że fakt ponoszenia ciężaru opieki nad poszkodowanym w czasie leczenia i rehabilitacji przez członków najbliższej rodziny nie zwalnia osoby odpowiedzialnej od zwrotu kwoty obejmującej wartość tych świadczeń. W orzecznictwie bowiem ugruntowało się stanowisko, że korzystanie z pomocy innej osoby i związane z tym koszty stanowią koszty leczenia w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. (por. wyrok SN z dnia 15 lutego 2007 roku, II CSK 474/06, LEX nr 274155; wyrok SN z dnia 04 października 1974 roku, II CR 365/72, OSNC 1074, nr 9, poz. 147; wyrok SN z dnia 28 listopada 1972 roku, I CR 534/72, LEX nr 7187).

Analizując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, Sąd uznał niniejsze roszczenie za zasadne. Jak wynika bowiem z opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii- urazowo-ortopedycznej J. S. powódka wymagała okresowej pomocy osoby drugiej przez okres 2 miesiące od dnia wypadku oraz po zabiegu operacyjnym usunięcia łączników metalowych przez dwa tygodnie w wymiarze ok. 4 godzinie dziennie (mycie, czesanie, pomocy w ubieraniu się, przygotowywaniu posiłków itp.), łącznie przez 296 godzin. Ponadto w okresie 2 miesięcy po urazie do 6 miesięcy po urazie pomoc osoby drugiej była wskazana przez 2 godziny dziennie (pomoc w zapinaniu biustonosza, przygotowania posiłków, noszenia ciężarów, robieniu zakupów itp.), łącznie przez 240 godzin. Tym samym należało przyjąć, że w tym zakresie należy się jej zwrot kosztów opieki. Tą okoliczności potwierdzała również powódka oraz jej mąż- D. G. (1). Ponadto powódka wykazała także jakie jest koszt usług opiekuńczych przekładając pismo z Ośrodka Pomocy (...), a Sąd uśredniając ten koszt przyjął, iż jedna godzina opieki wynosi 10 zł.

Mając na uwadze powyższe, należało przyjąć, iż powódka wymagała opieki osób trzecich przez 536 godzin, a tym samym z tego tytułu przysługuje jej odszkodowanie w kwocie 5360 zł. Wobec wypłacenia powódce przez pozwanego kwoty 1938 zł tytułem zwrotu kosztów opieki, Sąd zasądził na jej rzecz dalsze odszkodowanie z tego tytułu w kwocie 3422 zł.

Powódka domagała się również zasądzenia odsetek od zgłoszonego odszkodowania. W tym zakresie Sąd miał na uwadze, iż w toku postępowania likwidacyjnego powódka zgłosiła roszczenie o zwrot kosztów opieki w kwocie 3950 zł, po częściowym spełnieniu tego świadczenia przez pozwanego poprzez wypłatę kwoty 1938zł, ubezpieczyciel pozostawał we zwłoce co do kwoty 2012 zł. Powyższe rozważania dotyczące daty początkowej naliczania odsetek od zadośćuczynienia odnoszą się również do tej części zwrotu kosztów opieki, gdyż te dwa roszczenia zostały zgłoszone jednocześnie i jednocześnie były rozpatrywane przez stronę pozwaną. Tym samym należą się odsetki ustawowe od kwoty 2012 zł od dnia 5 kwietnia 2012r. Natomiast ponieważ powódka nie występowała wcześniej z żądaniem dotyczącym zwrotu kosztów opieki ponad kwotę 3950 zł, od kwoty przyznanej z tego tytułu w wysokości 1410zł odsetki należało zasądzić od dnia 29 września 2013 r. Pismo procesowe powódki z dnia 21 września 2015r. z rozszerzeniem powództwa został bowiem nadane listem poleconym pełnomocnikowi pozwanego w dniu 22 września 2015 r. Zgodnie zaś z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania,

świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Sąd uznał więc, że okres 7 dni był wystarczający, aby spełnić świadczeń, a od tego dnia pozwany z uwagi na opóźnienie w zapłacie winny był świadczyć również odsetki ustawowe. .

O kosztach procesu przy uwzględnieniu jego wyniku orzeczono w oparciu o przepisy art. 98§1 i 2 k.p.c. i art. 100 zd. 2 k.p.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 167, poz. 1398 ze zm.), a także § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U nr 163, poz. 1348 ze zm.). Koszty poniesione przez powódkę obejmowały uiszczoną przez nią opłatę od pozwu w wysokości 950 zł, zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 644,13 zł, a nadto koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2 400 zł i opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Natomiast strona powodowa wydatkowała koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2400 zł i opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. W związku z tym, iż pozwany uległ powódce w 73,27% w stosunku do wysokości dochodzonej przez nią kwoty, w analogicznej proporcji zobowiązany była ponieść koszty procesu. W konsekwencji przy uwzględnieniu wyniku procesu i rozliczeniu kosztów już poniesionych przez strony, okazało się, że pozwana winna zwrócić powódce kwotę 2312,09 zł tytułem częściowej refundacji jej wydatków związanych z postępowaniem.

W punkcie III. wyroku sąd działając na podstawie art. 80 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 t.j. ze zm.) nakazał zwrócić od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie na rzecz powódki kwotę 1089,39 zł tytułem kosztów sądowych, jako różnicę między zaliczką uiszczoną na poczet wynagrodzenia biegłego, a kwotą wykorzystaną faktycznie na ten cel pomniejszoną o koszty poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa- Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie, a obciążające powódkę.

Nadto należało zważyć, że w toku procesu Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie poniósł tymczasowo wydatki w kwocie 922 zł tytułem opłaty sądowej od rozszerzonego powództwa. Wobec tego w orzeczeniu kończącym postępowanie należało orzec o pobraniu brakującej części opłaty od strony pozwanej i powodowej stosownie od wyniku postępowania. Podstawą takiego rozstrzygnięcia stanowił przepis art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Na jego zasadzie kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. W konsekwencji sąd nakazał w punkcie V wyroku uiścić przez pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwoty 675,54 zł, czyli 73,27 % brakującej opłaty. Natomiast część tej opłaty przypadającej od powódki, tj. kwotę 246,46 zł (26,73% z kwoty 922 zł) pobrano z nierozliczonej zaliczki uiszczonej przez nią na poczet wynagrodzenia biegłego.